

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 4 Listopada 1870. Piątek. Dnia 23 Października (4 Listopada) 1870.

Rano ciepła st. 2, w poł. ciepła st. 4.
Wysokość wody st. 5 c. 0 (Ubywa).

Stan barometru:
na deszcz.

Wschód Słońca o g. 7 m. 2
Zachód „ „ 4 „ 25

Jutro, ŚS. Emeryka i Zachar:

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego” wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odosłanie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 69, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego”: Plac Teatralny, Nr 473c, dom W. L. Zabłockiej.

— Najjaśniejszy Pan oświadczył monarsze zadowolenie wszystkim zwierzchnikom i oficerom oddziału wojsk, który brał udział w zdobyciu miasta Kitabu, podczas wyprawy w sierpniu r. b. do Szagriziabzia; żołnierzom zaś i podoficerom Jego Cesarzowska Mość udzielił gratyfikację po 1 rs. na głowę. (D. W.)

— Najjaśniejszy Pan, zatwierdziwszy w d. 8 października r. b. nowozaprojektowane „przepisy dla używania bagnetu w bitwie,“ Najwyżej rozkazał raczyć, aby takowe przyjęte były do zastosowania się w wojsku. — Przy przejrzeniu istniejących postanowień względem dodatkowej płacy za wysłużenie pięciu lat w Syberji, na Kaukazie i za Kaukazem, okazało się, że generałowie, sztab i ober-oficerowie, zajmujący w pomienionych miejscowościach posady klasowe wojskowe, nie mają prawa do pobierania dodatkowej płacy. W skutku czego rada wojenna, zgodnie z wnioskiem głównego sztabu, postanowiła: 1) Udzielenie na przyszłość terminowych dodatków do płacy oficerów, zajmujących posady klasowe wojskowe w Syberji, na Kaukazie i za Kaukazem, z wyjątkiem zajmujących posady w zarządach wojskowo-ludowych górali kaukaskich — wstrzymać. 2) Tym z pomienionych oficerów, którzy pobierają już żołd dodatkowy na mocy szczególnych decyzji rady wojennej lub ministra wojny, zachować takowy, lecz dalszych dodatków nie wyznaczać. 3) W razie nowego wejścia do służby w pomienionych miejscowościach na posady klasowe wojskowe takich oficerów, którzy w poprzedniej służbie w tych miejscowościach pobierali żołd dodatkowy, wypłacania tego żołdu nie wznawiać. 4) Oficerom z liczby zajmujących posady klasowe wojskowe w Syberji, na Kaukazie i za Kaukazem, którzy wysłużyli tam pięć lub więcej lat, i przedstawieni zostali przez właściwą władzę do dodatkowej płacy w stosunku $\frac{1}{4}$ etatowego żołdu za wysługę pierwszych pięciu lat, dozwolnić korzystania z upoważnienia ministra wojny, z dodatkowej płacy w żądanej wysokości, i 5) Przedstawienia o udzielenie wyższych dodatków tym z oficerów, którzy wysłużywszy na pomienionych posadach dziesięć lub więcej lat, pobierają już żołd dodatkowy w wysokości $\frac{1}{4}$ etatowej płacy — uchylać. Postanowienie to, w d. 3 października r. b. Najwyżej zatwierdzone zostało. (D. W.)

— *Rozkaz do wojsk okr. woj. warsz., z d. 17 października.* W d. 1 września r. b. zwinięty został sąd wojskowo-polowy, ustanowiony w r. 1861 w cytadeli

warszawsko-aleksandrowskiej, a akta jego oddane zostały do kommissji wojskowo-sądowej, ustanowionej przy warszawskim biurze komendanta. Były prezes pomienionego sądu, liczący się w jeździe armji i w wojskach rezerwowych generał-lejtnant Lewicki-Leontiew pełnił te obowiązki w ciągu prawie 9ciu lat z niezmierną czynnością i gorliwością. Oceniając prace generał-lejtnanta Lewickiego-Leontiewa i ściśle wykonanie obowiązków służby, mam sobie za przyjemność wynurzyć mu szczerą mą wdzięczność. (D. War.)

— Q — Przed kilku dniami podnosiliśmy głos w sprawie dzieci. Przypomnieliśmy współczuciu ogólnemu biedne, bezsilne chore istoty, oddane do szpitala dla braku środków leczenia w domu. Odwołaliśmy się do uczuć wszystkich szczęśliwych matek, aby postarały się osłodzić ciężkie chwile cierpień fizycznych i osamotnienia, dzieciom pozbawionym pieczy, rozrywek i tej słodkiej pociechy, jaka tylko z ust macierzyńskich płynąć może.

Myśl rzucona przez nas, została przyjęta z rzeczywistym uznaniem. Mieliśmy tego jawny dowód w licznych ofiarach złożonych w Redakcji na korzyść szpitala dla dzieci. Bogatsi i ubożsi pośpieszyli z pomocą niedoli. W ciągu kilku dni nadesłano książek i zabawek dzieciennych ilość prawie odpowiadającą potrzebie.

Dziś postanowiliśmy zająć się kwestją jeszcze ważniejszą. Wiadomo, że do koła urządzonego przy szpitalu Dzieciątka Jezus, wkładane są dzieci, których ojca zabrania poszukiwać kodeks, a matka zmuszoną jest wstydem zaprzeć się swego wysokiego postępowania. Instytucja publiczna, zastępuje tym nieszczęśliwym miejsce rodziców, wychowuje ich i kształci na użytecznych członków społeczeństwa. Trudno jest jednak zgromadzić w samym szpitalu taką ilość matek, jakiej rzeczywiście potrzeba, zwłaszcza że liczba podżutków będących w epoce karmienia dochodzi obecnie do 5 tysięcy. Zarząd instytucji starał się zaradzić temu, przez oddanie niemowląt przy piersi, na opiekę i wyżywienie do kobiet po wsiach okolicznych.

Kontrola nad temi kobietami powierzona była początkowo proboszczom parafji, dziś zaś znajduje się w rękach wójtów gmin. Nadzor urzędowy nie jest jednakże wystarczającym. Urzędnik administracyjny, skrepowany licznymi zajęciami służby publicznej w gminie, nie jest w stanie zwracać ciągłą uwagę na

los podrzutków, oddanych na opiekę kobiet obcych, zwykle obojętnych, często nieuczulych. Jeżeli tylko nie zdarzają się wypadki wyjątkowego barbarzyństwa lub zaniedbania, wójt gminy nie wchodzi i nie może zapewne wchodzić w drobne szczegóły wygód i przygód dziecięcia — podrzutka.

A przecież w chwilach najważniejszych może w życiu, kiedy dusza pije z zewnątrz wrażenia i tworzy sobie tło, na którym ma się dalej rozwijać, dziecię pozostaje tam same, opuszczone, nie widząc dokoła siebie ani przyjaznych uśmiechów, ani życzliwych twarzy. A jeżeli zapadnie w chorobę, pomoc podana mu szorstką niechętną dłonią, czyż zdolną jest uratować zagrożone życie. Kto spędzi długie noce czuwania nad kolebką biednej dzieciny, — czyje serce napełni się boleścią, — jeżeli tą zapomniana istota zginie przedwcześnie?

Obserwowaliśmy na twarzach kilku wychowalców szpitala Dzieciątka Jezus, niekreślony jakiś smutek i przymus w obejściu, nawet wtedy, kiedy byli już ludźmi dojrzałymi i niezależnymi. Oddawali się gorliwie pracy, zarabiali na życie, — ale brakło im zawsze silnej wiary w siebie i swobodnej inicjatywy. Kto wie, czy to usposobienie nie zostało im z epoki niemowlęctwa.

Jedynym, według naszego zdania środkiem zaradzenia tym nieszczęściom, byłoby zaproszenie właścicieli ziemskich w gminach lub parafjach, do udziału w kontroli nad losem podrzutków, w charakterze opiekunów parafjalnych albo gminnych.

Kobiety silniej od mężczyzn umieją odczuwać cierpienia i więcej mają daru przychodzenia im z pomocą.

Byłoby także do życzenia zaprowadzenie ściślejszej kontroli rodowodów podrzutków w księgach szpitalnych, któreby zawierały dokładny opis osobistości sierot, wyszczególniały datę przyjęcia i szczególne okoliczności, w jakich to miało miejsce. Takie ściśle opisy, konieczne są często dla szczęścia samych dzieci; — zdarza się bowiem, że sumienie przypomina z czasem rodzicom o bycie istot, którym dali życie.

— Dziś na scenie wielkiej pierwsze przedstawienie wznowionego melodramatu: „Tulacz“.

— Słyszeliśmy, że p. Salomon Lewenthal, wydawca „Kłosów“, nabył od rodziny ś. p. Józefa Korzeniowskiego, prawo wydania wszystkich jego utworów. Do pracy około pomienionego wydawnictwa p. Lewenthal ma przystąpić podobno jeszcze w tym roku.

— Pan A. J. Parczewski napisał „Monografię Szadku“ i wydał ją w drukarni J. Goldmana. Autor w przedmowie do swojej pracy powiada: „Skromny to materiał historyczny, nie ma pretensji do szumnego tytułu rozprawy; kilka szczegółów wygrzebanych z archiwalnego kursu dawnych dokumentów, kilka pamiątek przeszłości, które chciałem od niepamięci ochronić“.

— Na czele ostatniego numeru „Kłosów“ pomieszczonym został widok teatru letniego w Saskim ogrodzie. Pomieszczenie widoku teatru w miesiąc po jego zamknięciu, dowodzi, że kierujący częścią artystyczną w „Kłosach“, nie pragnie ażeby przekonywano się o niepodobieństwie kopji do oryginału. Być może, iż ów widok rysował zdolny artysta, ale z pamięci, i bez zamięłowania.

— Opera Donizettego: „Don Sebastjan król portugalski“, z której zebrani na niedzielnym koncercie p. Koelera, usłyszą wspaniały septet, uważana jest za muzykę pełną wdzięku, zapału i siły natchnienia. Libretto do owej opery jest pióra Scribe'go. Pierwsze przedstawienie „Don Sebastjana“, odbyło się w Paryżu w 1843 r. w akademii muzycznej. Sądzymy, że pan Reżyser powinienby się postarać o wystawienie pomienionej opery na naszej scenie. Dla zwolenników pięknej i zdrowej muzyki byłaby to przyjemna uczta wrażeń.

— W Petrokowie myślą o urządzeniu koncertu na cele dobroczynne. Do współudziału mają podobno być zaproszeni artyści warszawscy i w Warszawie goszczący. Rozpoczęto tu także druk kalendarza na rok przyszły. Kalendarz ów ma mieć nazwę „Rocznika“. Publiczność z ciekawością oczekuje na zjawienie się pierwszej od wielu lat książki drukowanej w Petrokowie, i napisanej przeważnie przez miejscowych pracowników.

— Drzewa na skwerach otrzymują zimową garderobę ze słomy. Roboty te rozpoczęły się wczoraj na skwerze na placu teatralnym.

— Od kilku lat lampy naftowe weszły u nas w powszechne używanie. Ponieważ dostaliśmy je z zagranicy, oczywiście wyprawiono wszystkie mniej dokładne i mniej ulepszone przyrządy, które na miejscu wobec ciągłych ulepszeń nie mogły znaleźć nabywców, a u nas jako zupełną nowość były rozchwytywane. Są jednak niektóre wady wspólne lampom tak dawniejszym jak i nowszym, mianowicie bańki do nafty, jeśli nie są wyrobione z pełnym dnem, ale zatkałe rodzajem metalowego korka osadzonego na kit, wówczas nafta sączy się z nich zwolna tak, że podstawa lampy ciągle jest nią zwilżona i wala ręce.

— Koncert na dochód niezamożnych Studentów Uniwersytetu odbędzie się w dniu 13-tym listopada r. b. w Salach Redutowych, pod dyrekcją Stanisława Moniuszki. Na koncercie tym pomiędzy innymi wykonane będą dwa utępy z „Sonetów krymskich“, (szkoda, że niecałe).

— P. Stanisław Moniuszko uprasza chór amatorów i amatorów, o zgłoszenie się do jego mieszkania (Mazowiecka Nr. 3) w d. 7 b. m. w poniedziałek o godzinie 5-tej po południu, a to w celu przyjęcia udziału w mającym się dać w d. 13-tym listopada r. b. koncercie na dochód niezamożnych Studentów Uniwersytetu. Biletów na ten koncert dostać można w księgarniach Gebethnera i Wolfia, Hösicka i Błaszковского.

— Zapowiedziany na jutro koncert w Resursie kulturalnej, odłożonym został na dzień 12 b. m.

— Zeszyt XXVI, Pamiętników Szatana wyszedł z druku.

— W poniedziałek i wtorek odbędzie się ciągnięcie loterii klasycznej.

— Niektóre tutejsze kantory wekslarskie, bezinteresownie zmieniają grubsze papiery bankowe. — Większość jednakże kantorów, czy z braku grzeszczoności, czy nie chcąc sobie zadawać niczem nieopłacającego się trudu, wprost, i nawet często w niezbyt jedwabnych słówkach, odmawia zmiany pieniędzy dla interessanta bardzo ważnej a nawet na razie koniecznej.

Proponowalibyśmy ustanowienie pewnej opłaty od zmiany w podobnych kantorach, co by obu stronom dogodność przyniosło. W wielu miastach istnieją uliczni zmieniacze pieniędzy, którzy ze swemi stolikami siedzą po rogach ulic, i za małą opłatą, zmieniają pieniądze na papierki lub też drobną monetę. Podobny przemysł jest dość korzystnym a przytem ochrania potrzebującego zmiany pieniędzy od niemilej peregrynacji, po rozmaitych sklepach, szynkach lub sklepikach i straganach, od powtarzania z twarzą przymusowo uśmiechniętą ciągle jednej i tejże samej propozycji:

— „Czy nie mógłby mi pan dobrodziej (albo pani dobrodziejka) zmienić ten papierek?

— W oknie jednego ze sklepów na Długiej ulicy, wystawiony jest olbrzymi łeb odyńca uzbrojony ogromnymi kłami. Odyniec ów zabity podobno został w powiecie konińskim, a łeb jego przysłano do Warszawy do wypchania: na wieczną rzeczy pamiątkę.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ od L. W. rs. 2, dla nieszczęśliwej rodziny R., to jest ojca sparaliżowanego, chorej matki i siedmiorga z pięciu chorych dzieci; od W. W. rs. 1, dla Florentyny Leśkiewiczowej; od K. T. rs. 1, dla staruszki M. H. — Tunikę czarną tybetową, znalezioną przy ulicy Senatorskiej, za udowodnieniem odebrać można w Redakcji „Kur. Warsz.“

— W kościele XX. Bazylianów, przy ulicy Miodowej, w dniu 7 b. m. to jest w poniedziałek, odprawi się Nabożeństwo za braci, siostry i dobroczyńców z bractwa Śgo Onufrego.

— W d. 7 b. m. (w poniedziałek), jako w pierwszą rocznicę śmierci Marcjanny z Niszów **Baranowskiej**, pozostały mąż, zaprasza na Nabożeństwo żałobne w kościele Świętej Trójcy na Solcu, o godzinie 10tej z rana, odbyć się mające. — 8851 —

+ W dniu 7 b. m. to jest w poniedziałek, jako w drugą bolesną rocznicę ś. p. Joanny z Zawadzkiej **Hertel**., odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej o godzinie 10-tej z rana, na które pozostały mąż wraz z matką i dziećmi zmarłej, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają.

+ **Józef Sliwicki**, przeżywszy lat 60, życie zakończył dnia 4 listopada b. r. Pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza Krewnych i Przyjaciół, na wyprowadzenie zwłok dnia 6-go listopada w niedzielę o godzinie 3-iej po południu z kościoła Śgo Antoniego przy ulicy Senatorskiej na cmentarz powązkowski. — 8861 —

+ **S. p. Franciszka z Kolbińskich Dziuzińska**, córka zegarmistrza, po ciężkich cierpieniach w dniu 3 listopada przemasowała się do wieczności w wieku lat 23. Stroskani rodzice po stracie jedynej córki, zapraszają wraz z jej mężem i bratem na wyprowadzenie zwłok w dniu 6 b. m., o godzinie w pół do czwartej po południu z kościoła Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej na cmentarz powązkowski. — 8862 —

+ Bracia **Bardet** dziękczynne składają podziękowania **Krewnym**, Przyjaciółom i Znajomym za brany udział jaki przyjęli w oddaniu ostatniej usługi s. p. **Rozalji Bauert**, siostrzenicy **Filipa i Konstancji Bardet**, która po przyjeździe z Szwajcarii w 2-gim miesiącu swego pobytu po dwu tygodniowej słabości, z dnia 30 na 31 października r. b. w 17 roku życia

rozstała się z tym światem, a której exportacja odbyła się dnia 2-go listopada r. b. — 8856 —

Z powiatu garwolińskiego. — Siewy u nas bliskimi są ukończenia, a z dotychczasowo dokonanych możemy przynajmniej mieć nadzieję, że jeśli nie wymarzną, lub nie wymokną to na wiosnę oziminy ładnie przedstawiać się będą. Kartofle wciąż u nas się jeszcze kopią, chociaż ta robota powinna już była dawno się ukończyć, brak jednak robotnika nie pozwala na czas wszystkich robót pokończyć. W moim jednak majątku dzięki sąsiedztwu dużych wsi rządowych na brak rąk roboczych uskarżać się nie mogę. Kartofle jak i zboże tańszemi są tu o 30 do 50 kop. na korcu, zdaje się więc, że wielu co niesprzedali na pniu swoich krescencji, pospieszają ze sprzedażą na targ warszawski. Zarazy na kartoflach jak dotąd dzięki Bogu nie ma; w niektórych miejscowościach znajdują się plamki szare na kartoflach, czy więc z tego nie wyrodzi się co złego nie chcemy dziś przesądzać. Postęp widocznie się u nas rozwija, w kilku majątnościach sprowadzono przedniejsze gatunki żyta i pszenicy, za które naznaczone zostały medale na ostatniej wystawie rolniczej w Warszawie. Wprawdzie małą ilość tego roku sprowadzono do siewu, w każdym jednak razie, jestto fakt dowodzący pożyteczności wystawy.

— Ministerjum finansów zamierza wprowadzić niektóre zmiany w ustawie tytuniowej: naznaczyć oddzielnych kontrolerów do nadzoru nad fabrykami tytuniowemi z pensją od 600 do 800 rubli rocznie; wprowadzić obrachunek dokładny tytoniu na fabrykach, powiększyć cyfrę obowiązkowego brania banderol dla fabryk: w stolicach, w Rydze i w Odessie do 10,000 rubli rocznie, w innych zaś miejscach do 6000 rubli (obecnie fabrykanci obowiązani brać banderol na 3000 i 1500 rubli); zarówno powiększyć i ceny na świadectwa akcyzne we dwójnasób w stosunku do obecnie istniejących i nakoniec, podnieść akcyzę na tytuń do palenia i na tabakę, zmniejszwszy ją na papierosy. „St. Petersb. Wied.“

— Z rozporządzenia wyższej władzy kaukazkiej, czarnomorski sąd okręgowy z miasta Noworossyjska przeniesionym został do Jekaterynodara. „Kaukaz.“

— 25 października r. b. o godzinie 1ej po południu w sali zgromadzeń petersburskiej akademii duchownej profesor nadzwyczajny wykładu o kacerstwie ruskiem, magister **J. Niski** ma bronić publicznie złożoną prezeń na stopień doktora teologii rozprawę, pod tytułem: „Rys historyczny nauki kacerskiej o małżeństwie.“

„Now. Wremia“

— Podług wiadomości podanej przez „Moskiew. Wied.“ przedstawienie co do wywozu piwa z Królestwa do Cesarstwa, wniesione już zostało pod rozpatrzenie komitetu ministrów.

— „Rus. Wied.“ donoszą, że metropolita kijowski **Arsenjusz** powołany został na 15 listopada dla zasiadania w świątobliwym synodzie, podczas gdy metropolita moskiewski **Inocenty** pozostanie w Moskwie i będzie przewodniczyć w kantorze świątobliwego synodu. Do składu świątobliwego synodu do czasu wakacyjnego, t. j. do 14 maja, wejdą metropolici: petersburski **Izydor**, kijowski **Arsenjusz**, litewski **Makary**, arcybiskupi: członek synodu Bazyli i riazkański **Aleksy**, oraz protoprezbiterzy **W. W. Bażanow** i **J. W. Roźdiestwenski**. (D. W.)

— Urządzone przy domach policyjnych, oraz w cyrkulach ochteńskim szlisselburgskim, szpitale chole-ryczne dla osłabienia działania epidemii w stolicy, zostały obecnie zamknięte z mocy decyzji protokolarnej Najwyżej ustanowionej kommissji sanitarnej.

(D. W.)

— We wsi Bilidzach, należącej do przedmieścia m. Derbentu, zmarł 17 lipca, po trzydniowej chorobie spowodowanej przeziębieniem, mieszkaniec tameczny Kierbałaj Kurban-Achmed-Chan-ogly, w wieku 110 lat. Zmarły zwracał na siebie szczególną uwagę tem, że pomimo wieku tak podeszłego, zachował do ostatnich dni życia swego zupełną przytomność umysłu i wzrok, trudnił się osobiście gospodarstwem rolnem i sam pracował, posiadając zaś wielki szacunek u mieszkańców tejże wsi i u włościan sąsiednich, powoływany był do udzielania rad we wszystkich sprawach gminnych.

(D. W.)

× Okropna burza gospodarowała znowu po swemu w Wiedniu, w nocy z d. 26 na 27 z. m. Wschodzące słońce zastało całe miasto zasypane cegłami i potłuczonym szkłem, wiele z korzeniami powyrywanych drzew leżało na ulicach, z kilku kamienic wicher poznosił całe dachy, a jednej z kamienic przy ulicy Pragskiej nowo wybudowanej obalił całe trzecie piętro, nie zupełnie jeszcze pokryte dachem. Przejazd przez ulice był niepodobny i do najwyższego stopnia niebezpieczny. Kilka osob zostało od spadających ciężarów uszkodzonych, w kilku też miejscach wybuchł pożar kominowy. Wiele uciepieć miały cmentarze wiedeńskie. Parkany i płoty poszarpał wicher formalnie. Burza ta jednocześnie szalała w wielu innych okolicach.

× Dnia 27 z. m. zrana wpadło do miasta Stanisławowa z jakiegoś matecznika lasów 6 dzików, i rozniosło postrach po ulicach; jeden z odważnych odyńców, może dwulatek, wpadł na sam rynek, do sklepu mącznego, gdzie porozbijał beczki i powyraszał żydówki, aż kilku mieszczan, po większej części rzeźników, zrobiło nań obławę i złapało żywcem, schwyciwszy szamocącego się dzika za uszy. Niebawem też wyprawiono jeńca koleją do Wiednia. Czterech zabito, a jeden uszedł pogoni.

× Nad ranem we czwartek 27 października, srożył się około Trutniowa w Czechach gwałtowny orkan z południo-zachodu. Zniszczył on trzy druty telegraficzne, uszkodził wiele domów w okolicy i zerwał dach z przedzalnii Faltisa, skutkiem czego 8,000 wrzecion stać musiało beczynnie. Z powodu przerwania komunikacji telegraficznych, Agencja Wolfa nie otrzymała w piątek żadnych depeesz z Wiednia.

× W teatrze krakowskim przedstawiono niegraną dotąd nigdy 3 aktową komedję ks. Ignacego Krasieckiego p. t. „Statysta.“ Komedja ta ukazała się w roku 1780 pod pseudonimem Mowińskiego.

× P. Leon Ulrych od lat wielu professor gimnazjum w Bordeaux we Francji, biegły filolog, przełożył na język polski z greckiego, Ksenofonta i Plutarcha.

× W Wiedniu umarł d. 18 z. m. malarz pejzazysta Konrad Wisgali, w wieku 113 lat. Aż do ostatniej chwili cieszył się dość dobrem zdrowiem.

× W operze brukselskiej przedstawiono w tych czasach z wielkiem powodzeniem nową operę autora „Stradelli i „Marty“ Flottowa, p. t. „Cień.“

× „O ławce szkolnej.“ Pod tym tytułem wyszła

z druku we Lwowie rozprawka, prof. Stanisława Sobieskiego, zajmująca się budową ławek szkolnych pod względem wygody ich i wpływu na zdrowie uczniów.

× Księżę Karol Rumuński wyjechał 26 b. m. z Bukaresztu na nowo zbudowane przez Strousberga linie dróg żelaznych z Bukaresztu do Plojest, z Braiły do Galaczu i z Buzen do Bakea, aby się osobiście o stopniu wykończenia ich przekonać.

× Ogrodnicy galicyjscy sprawdzili, że proszek węgla drzewnego pomieszany z nasionami różnych roślin wpływa dobrze na zabezpieczenie inspektów od pleśni i zgnilizny. Rany zadane delikatnym roślinom narzędziem ostrem, najlepiej i najszybciej się goją, po posypaniu proszkiem z węgla bardzo delikatnym.

× Arcyksiążę Albert z domu Habsburgów, założył w Wiedniu kasę pożyczkową dla oficerów armji austriackiej.

× Fryderyk Karol podał królowi listę francuzkich oficerów w liczbie 4,000, którzy zażądali zachowania swych szpad. Z początku w obozie pruskim panowała opinja, iż po złamaniu słowa przez jenerała Ducrot, warunek taki nie może być przyjętym, jednak akt kapitulacji Metz wyraźnie go zastrzegł.

× „Peuple français“ podaje wykaz narzędzi wojennych przedstawionych do rozpoznania konserwatorjum sztuki i rzemiosł, a mających służyć do obrony Paryża.

Kartaczownice systemu Montygny mające rzucać 481 kul na minutę.

Kartaczownice ręczne systemu Marklerberg'a, wyrzucające 250 kal na minutę.

Kartaczownice parowe Durand'a, dające 3,700 pocisków na minutę, z doniosłością 400 metrów.

Bomby Monestrota; każda z nich ma zabijać tysiąc ludzi.

Bomby pożarowe p. Gaudin'a, mające ciskać się z balonów.

Bomby duszące, mające mieć własność odurzania na kilka godzin.

Rakiety Szatana, mogące rozniecać ogień na odległość czterech do pięciu kilometrów.

Ogień gregoryański p. Beaume'go, służący do podkładania ognia, który nie daje się ugasić.

Miny wybuchające, działające z nadzwyczajną siłą na nader wielką odległość.

Torpille podziemne rozrzucające pociski w sposób wachlarzowaty, mogące niszczyć całe bataljony.

Ostatnie Wiadomości Polityczne

Dziennik „Independant de Moselle“ podaje następujący tekst protokołu kapitulacji Metz. „Pomiędzy niżej podpisanemi: szefem sztabu jenerałnego armji francuzkiej pod Metz i szefem sztabu armji pruskiej około Metz zaopatrzonemi w pełnomocnictwo jego jego excelencji marszałka Bazaine naczelnego wodza i naczelnego wodza jego królewskiej wysokości księcia Fryderyka Karola pruskiego,

Zawartą została następująca konwencja:

Art. 1. Armja francuzka pozostająca pod rozkazami marszałka Bazaina, wzięta jest do niewoli.

Art. 2. Twierdza i miasto Metz ze wszystkimi for- tami, materiałem wojennym, zapasami wszelkiego ga- tunku i ze wszystkim co jest własnością państwa, będą oddane armji pruskiej w stanie, w jakim się znajdują w chwili podpisania niniejszej konwencji.

W sobotę, 29 października w południe, forty Saint-Quentin, Plappeville, Saint-Julien, Queleu i Saint-Privat, również jak brama Mazelle (droga do Strasburga,) oddane zostaną wojskom pruskim.

O godzinie dziesiątej z rana tegoż samego dnia oficerowie artylerji i inżynierji z kilku podoficerami wpuszczeni będą do powyższych fortów, dla zajęcia magazynów prochowych i wyszukania min.

Art. 3. Broń również jak cały materiał wojenny sztandary, orły, działa, kartaczołnice, konie, jaszczyki, ekipaże armji, amunicja pozostawione będą w Metz i w fortach komisarzom wojskowym wyznaczonym przez marszałka Bazaina, którzy znów oddadzą je komisarzom pruskim. Wojsko bez broni będzie wyprowadzone i rozklasyfikowane według pułków lub korpusów w porządku wojskowym do miejscowości wyznaczonych dla każdego korpusu. Oficerowie powrócą następnie swobodnie do wnętrza oszańcowanego obozu lub do Metz, pod warunkiem iż zobowiążą się słowem honoru do pozostania na miejscu aż do rozkazu pruskiego dowódcy.

Wojska będą wtedy zaprowadzone przez własnych podoficerów do biwaków. Żołnierze zatrzymają przy sobie worki i przedmioty obozowe (namioty, przykrycia i kociołki.)

Art. 4. Wszyscy jenerałowie i oficerowie jak również urzędnicy wojskowi mający stopnie oficerskie, którzy zobowiążą się słowem honoru na piśmie, że nie będą występować zbrojnie przeciwko Niemcom lub w inny sposób działać przeciwko niemieckim interesom, aż do końca wojny obecnej, nie będą uważani za jeńców wojennych; oficerowie i urzędnicy przyjmujący ten warunek zatrzymują swoją broń i przedmioty będące ich osobistą własnością.

W dowód uznania odwagi, jaką się odznaczyły w ciągu kampanji armja i załoga, będzie prócz tego dozwolone oficerom wybierającym niewolę, zabranie szpad lub szabli i przedmiotów będących ich osobistą własnością.

Art. 5. Lekarze wojskowi bez wyjątku pozostaną w tyle dla pielęgnowania ranionych; traktowani będą według konwencji Genewskiej równie jak usługa szpitalna.

Art. 6. Szczegóły dotyczące głównie interesów miasta uregulowane są w dodatku do niniejszego mającym tę samą wagę co protokół.

Art. 7. Każdy artykuł nasuwający jakąś wątpliwość tłumaczony będzie zawsze na korzyść armji francuzkiej.

Dan w zamku Frescaty 27 października 1870 r.

Podpisano: L. Jarras.—Stiehle.

(Le Nord.)

Według urzędowego pruskiego telegramu p. Thiers wrócił do Wersalu z Paryża, gdzie prawdopodobnie miał narady z członkami rządu tymczasowego. Szczegóły rozproszone po dziennikach o missji tego dyplomaty oparte są jedynie na pogłoskach. Trudno też wyrzec, czy wieść podana przez gazetę „Kölnische“ o przybyciu cesarzowej Eugenji do Wilhelmshöhe zasługuje na większą wiarę. (Indep. belge.)

W Rzymie spodziewano się dziś wielkiej manifestacji jako w rocznicę bitwy pod Mentaną. Papież miał wystosować do nuncjatur okólnik o pretensjach rządu włoskiego do wszystkich papieżskich pałaców. Urzędowi skarbowemu wydał papież rozkaz nie upominania się o należne mu za miesiąc listopad 50,000 skudów.

Dla zbadania kwestji: w jaki sposób swoboda kościoła ma być wprowadzoną do włoskiego prawodawstwa, wyznaczona została oddzielna komissja. Składa się ona z prezesa sądu kasacyjnego Vigliani, prezesa rady stanu Des Ambrois, radców stanu: Tonello i Mamiani, i z deputowanego Boncampagni. Prace komissji już są ukończone, a członkowie jej jednogłośnie zgodzili się na następną punkt: Pozycja Papieża, religijne nauczanie, religijne stowarzyszenia i t. p. (Presse).

W Portugalji znowu miała miejsce zmiana ministerjum. Markiz Sa da Bandeira, podał się do dymisji, a przyjaciel Saldanhy, biskup Vizzen, utworzył nowy gabinet, w którym sam obejmuje tę sprawę wewnętrzną. Markiz d'Avila jest prezesem i ministrem spraw zagranicznych; Gouveia, ministrem marynarki; Carlos Bento, ministrem finansów; Moraes Rego, ministrem wojny; a Carvalho, ministrem sprawiedliwości. Czy nowe to ministerjum wpłynie pomyślnie na niezbyt pocieszający stan polityczny kraju, — niedaleka przyszłość pokaże. (Schl. Ztg)

Konferencja w celu przywrócenia trwałego pokoju między Hiszpanją a południowo-amerykańskimi republikami, odbyła się 26-go października w ministerjum spraw zagranicznych w **Washingtonie**. Obecni byli na tem zgromadzeniu posłowie Prus, Hiszpanji i Chili; przydywał sekretarz stanu Fish. (Times).

Dla stosunków w Azji wschodniej, a szczególnie w **Chinach** wojna bardzo nie w parę wybuchła. Stan rzeczy w państwie Niebieskiem, staje się szczególnie dla Francuzów coraz więcej niepokojącym, i można się prawie napewno spodziewać, że ultimatum postawione przez francuzkiego posła, domagającego się ukarania śmiercią winnych mandarynów, zostanie przez rząd chiński odrzucone. Hrabia Rochechouart ma w takim razie zwinąć swoją flagę i opuścić Pekin, ale prawdopodobnie chińczycy, którzy nagromadzili między stolicą państwa i Tientsin znaczną ilość wojska, będą się starali przeszkodzić temu wyjazdowi. Wzburzenie ma być szczególnie silnem w północnych Chinach, i opowiadają, że hrabia Rochechouart w podróży swojej z Pekinu do Tientsin, narażony był prawie bez przerwy na obelgi motłochu. Wiadomość o wybuchnięciu wojny między Niemcami i Francją, nie mało wpłynąć musiała na takie usposobienie miejscowej ludności. (Times).

Wiadomości Telegraficzne.

Wersal 29-go. — Z Paryża nadchodzą pewne wiadomości, że zapasy mięsa wystarczą tylko jeszcze na 12 dni.

Berlin 1-go. — Kapitulacja twierdzy i armji w Metz nastąpiła na warunkach kapitulacji Sedańskiej. Oficerowie zatrzymali szpady.

Lipsk 1-go. — Jeńcy z Metz umieszczeni zostaną w miastach otwartych jak Berlin, Połtsdam i t. d.

Berlin 1-go. — W Metz pozostaje tylko sama dywizja Kummera; wszystkie inne wojska wymaszerowały z pod twierdzy.

Tours 31-go. — „Moniteur“ ogłasza liczne depesze od prefektów i podprefektów wyrażające powszechnie oburzenie na kapitulację Metz z silnem postanowieniem oporu aż do ostatecznych krańców i czynienia wszystkiego dla dobra i honoru Francji.

Tours 31-go. — Twierdza Slestadt jeszcze przed kapitulacją, niewiedząc nic o odroczeniu wyborów do

konstytuanty, wybrała na deputowanych: członków rządu i kandydatów demokratycznych.

Florencja 1-go. — Odjazd młodzieży do legjonu Garibaldeggo nie ustaje.

Kolonja 1-go. — Eugenia przybyła do Wilhelmshöhe pod przybranem nazwiskiem hrabiny Clary.

Berlin 1-go. „Börsenhalle“ donosi, że i Eugenia abdykowała na rzecz swego syna Napoleona IV.

Tours 31-go. — W Château-Sucy zabrano wiele papierów treści politycznej. Kompromitują one wiele osób, zwłaszcza dyplomatów południowo-niemieckich.

Frankfurt n. M. 1-go. Cesarzowa Eugenia odjechała dziś z Wilhelmshöhe.

Londyn 1-go. — Zajęcie Metz przez Prusaków miało nastąpić jeszcze 28-go z. m. Z powodu rozruchów w mieście musiano je odłożyć do drugiego dnia. W Metz znajduje się do 19,000 chorych z ran i z przyczyn wewnętrznych; 35,000 zmarło podobno podczas oblężenia.

Frankfurt 2-go. — Cała załoga Hamburga wezwana została do Cuxhaven, gdzie dostrzeżono dwanaście okrętów wojennych francuskich.

Florencja 2-go. — Ks. Amadeusz przyjmował dziś na długim posłuchaniu posła hiszpańskiego. Poseł odjeżdża jeszcze w tym tygodniu do Hiszpanji. Minister wojny zamierza rozpuścić żołnierzy z lat 1842 i 1843. W ten sposób zostałyby pod sztandarami tylko pięcioletnie powołanie (1844—1848) z pierwszej kategorii, licząc w to i nowozaciężnych listopadowych, razem 200,000 ludzi.

Rzym 31-go. — Lamarmora nakazał znaczne reformy w systemacie podatkowym. Wybory gmicne i prowincjonalne zwolane na 13 p. m. Wybrać się mające z ich łona junty municypalne i deputacje prowincji, rozpoczną czynność dnia 20 listopada.

Stary Brisach w Badeńskim 2-go listop. — Dziś o godz. w pół do 8-jej z rana, rozpoczęło się regularne ostrzeliwanie fortu Mortier i twierdzy francuskiej Nowy-Brisach.

Saarbrücken 2-go z rana. — W niedzielę i poniedziałek przeszły tędy cztery pociągi z jeńcami: wczoraj przechodził pociąg nadzwyczajny, w którym znajdowali się marszałkowie: Canrobert i Leboeuf generałowie dowodzący korpusami: Frossard i Lamiraut, jakoteż oficerowie głównego sztabu. Za tym pociągiem szły dwa jeszcze z samymi tylko oficerami. Słychać, że przez Saarbrücken przewieziono będzie 70,000 ludzi, a reszta t. j. 85,000 odstawione zostanie pod eskortą 1,600 żołnierzy na każde 10,000 jeńców, do Saarlouis, skąd ich koleją żelazną na Trewir dalej powiozą.

Hamburg 2-go. — Według doniesienia dowódcy krcwet, paryskiej amerykańskiej „Plymouth“ komandora Breese, na właściwym morzu północnym nigdzie już niema floty francuskiej. D piero po nad Szkocją i w kanale La Manche, kilka okrętów francuskich czatuje na statki niemieckie.

Tours 2-go listop. — Dekret rządu wydany w Paryżu w ostatnich dniach października, zatrzymuje order 1-gji honorowej wyłącznie dla zasług wojskowych. Inny dekret znosi gwardję cesarską.

Londyn 2-go. — Do „Daily News“ donoszą z Tours, że Bourbaki podał się do dymissji, i że rząd przyjął takąw.

Wersal 2-go po południu. — Wczoraj w południe Thiers miał trzygodzinną naradę z hr. Bismarckiem,

dziś z rana miała miejsce konferencja wojskowa u króla, znajdował się na niej i kanclerz związku. O godzinie 2-jej widział się po raz drugi z Thiersem.

Berlin 31-go. — W obradach nad zjednoczeniem Niemiec oprócz ministrów przyjmują udział trzej deputowani sejmu północno-niemieckiego: Rennigsen, Blankenburg, Friedenthal. Układ dostateczny jest już blizkim; Bawarii przyznano żądania zabezpieczające jej udziałosć.

Karlsruhe 2-go. — Wiadomość podana przez telegraf o nastąpnym, jakoby wczoraj odjeździe wielkiego księcia do Wersalu, jest nieprawdziwą. Dotychczas na pewne jeszcze niewiadomo: czy i kiedy wielki książę jedzie do króla.

Kassel 2-go przed południem. — Cesarzowa Eugenia przybyła do Wilhelmshöhe. Wczoraj w wieczór bawiła jeszcze w pałacu kurfirstów, zachowując jak najściślejsze incognito. Bazaine przybył tu 31-go w towarzystwie 9-ciu oficerów, między którymi znajdował się pułkownik Villette. Nocy ubiegłej przyjechał książę Murat z 78 oficerami. Dziś zrana dopiero przybyli Canrobert i Leboeuf.

Praga 31-go paźdz. — Namiestnictwo zawiesiło uchwałę rady miejskiej w przedmiocie szkoły na Josephstadt i jednocześnie poleciło dyrekcji skarbowej, aby z kwoty przeznaczanej dla miasta, jako prawną część dochodu konsumcyjnego, straciła fundusz potrzebny na utrzymanie szkoły, gdyż rada funduszu takowego odmawia.

Peszt 31-go. Rząd zapytał wszystkich nadżupanów, czy chcą pozostać na swych posadach, przy nowej organizacji komitatów.

Praga 29-go listopada. — Korrespondent wiedeński dziennika „Bohemia“ mówi o przyjętem już w najwyższych sferach postanowieniu, aby nie przeszkadzać upadkowi gabinetu Potockiego, w całym komplecie, spodziewanemu przy rozprawach nad aresem. Nowe ministerium należeć będzie do stronnictwa konstytucyjnego; Rechbauer wejdzie do niego. Gdyby stronnictwo konstytucyjne jeszcze raz rozbić się miało o opór skłóconych żywiołów, wtedy we właściwych sferach ujrzanoby się w konieczności użycia jak najstarszych środków byle tylko ocalić państwo(?), gdyż na federalizm nigdyby, pod żadnym warunkiem nieprzystano. Korrespondent zaprzecza stanowczo pogłoskom o utworzeniu prostego tylko ministerium z ludzi fachowych.

Haga 29-go. — Czterech ministrów: spraw zagranicznych, kolonij, wojny i sprawiedliwości, podało się do dymissji. Basse i Fock otrzymali polecenie utworzenia nowego gabinetu.

Madryt 1-go. — We czwartek 3 listop. rząd przedstawi kortezom projekt do prawa w przedmiocie kandydatury księcia Aosty. Zdaje się, że w tydzień potem będą się mogły zacząć ogólne rozprawy.

Londyn 2-go. — „Times“ zaprzecza wieści o widzeniu się hrabiego Paryża z hrabią de Chambord w Capper. Hrabia Paryża od miesiąca nie opuszczał Twickenham.

Waszyngton 1-go. — W końcu października dług państwa wynosił 2,472 miliony dolarów. W ciągu tego miesiąca zatem zmniejszył się o 5 milionów. W skarbie znajdowały się w tym samym czasie 103 mil. dol. w monecie brzęczącej i 26 3/4 mil. d. l. w papierach publicznych.

Waszyngton 1-go. — Wiadomości z Martyniki po-

twierdzą, że władze francuzkie uśmierzyły powstanie. Dwudziestu siedmiu przywódców rozstrzelano, 100 innych wtrącono do więzienia.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa, d. 4 Listop., godz. 11 rano.

Wersal 2-go (urzędowe). — Jenerał Werder donosi, że jenerał Beyer natrafił 30-go pod Dijon na zacięty opór. Książę Wilhelm badeński zdobył wzgórze Sgo Apolinarego i przedmieście, poczem nieprzyjaciel opuścił miasto. 31-go z rana miasto zostało przez urząd mera oddane. Z naszej strony ranionych było 5 oficerów i 250 szeregowców zabitych i ranionych. Straty nieprzyjaciela bardzo znaczne. Z pod Paryża nie donoszą nic nowego.

Künheim 2go. — Od dzisiaj z rana rozpoczęło się ostrzeliwanie Neu Breisach z 3 baterji pod Bisheim i Wolfganzem, i fortu Mortin z 3 baterji pod Alt Breisach.

Wersal 3-go. — W skutek wczorajszej konferencji, hrabia Bismarck zaproponował panu Thiersowi dwudziesto pięć dniowe zawieszenie broni na zasadzie militarnego *status quo*, jakie będzie w dniu podpisania układów, w celu przedsięwzięcia powszechnych wyborów we Francji.

ZŁODZIEJ.

WEDŁUG E. PAILLERONA.

W roku tysiąc ośmset sześćdziesiątym drugim.
(Od chwili narodzenia Zbawiciela ludzi)
W poniedziałek... nie sądźcie, że wstęp będzie długim.
Moja muza wie dobrze, że Was wszystko nudzi.
W poniedziałek więc rano, w trybunału sali
Przed kratkami: stał złodziej, a przed nim siedzieli
Czterech sędziów, pan prezes z marszem jowiszowym,
Pisarz ciągle brudzący nosem chustkę białą,
I wisiął Bóg na wielkim krzyżu hebanowym.
Dwaj woźni zaś pod piecem sobie rozmawiali.
Złodziej stał z głową na pierś martwo opuszczoną.
I gdy jego adwokat, bardzo mocny w prawie,
Skończył czytać obronę z urzędu natchnioną,
Napisaną w niedzielę i po czarnej kawie,
On, jakgdyby z letargu zbudzony, dokoła
Powiódł wzrokiem błyszczącym łzami serdecznymi
I rzekł:

— Bóg mnie niedługo na swój sąd powoła
Niedługo już przestanę cierpieć tu na ziemi.
Posłuchajcie panowie! Ja staję przed wami
Ufny, że prócz kodexu posłuchać zechcecie
Sumienia; że wam dacie, abym kajdanami
Wtórzył klątwom o pomstę... Żyłem na tym świecie.
Pięćdziesiąt lat ucziwie, dopóki sił stało,
Pracowałem by z głodu nie skonać, i chciałem
Zeby moje jedyne dziecię nie skoñało.
Lecz dziś tydzień... Oh! czemuż tego doczekałem.
Kiedym wszedł do fabryki, *werkfirer* rzekł do mnie:
Mój drogi wróć do domu, już jesteś za stary,
I słuchajcie! — wyszedłem ztamtąd bezprzytomnie,

Bez skargi na złych ludzi, bez łez, bez niewiary,
I cały dzień się włócząc od szynku do szynku
Pijany, i niepomny: że Bóg patrzy z nieba.
Nad wieczorem ukradłem w sklepiku na rynku,
Dla zgłodniałego dziecka, spleśniały kęs chleba..“

Złodziej umilkł — i ciszy w trybunału sali
Nikt nie przerwał, bo wszyscy spokojnie drzemali.

Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Major *Kochanow*
z Petersburga; Tajny Radca *Nowikow* z Moskwy.

Jenerał-Adjutant *Minkwitz*, wyjechał do Wyłkowszek.

— *Arcy-Bractwo Nieustającej Adoracji Przenajświętszego Sakramentu i Instytucji Jałmużniczej przy kościele Sgo Kazimierza na Nowem-Mieście w Warszawie*, zawiadania swych Protektorów, Protektorki, Członków i Adoratorki, jakoteż Członków Instytucji Jałmużniczej, że w sobotę, t. j. d. 5 b. m., w rzezonym wyżej kościele odprawionem będzie doroczne Nabożeństwo żałobne, za dusze zmarłych Członków i Adoratorek Arcy-Bractwa, a w szczególności za Dobrodziejów w latach ubiegłych zmarłych: JX. Antoniego *Fijałkowskiego*, Arcy-Biskupa Metropolity Warszawskiego; JX. Jana *De-kerta*, Biskupa Suffragana Archi-Diecezji Warszawskiej; Antoniego *Brzozowskiego*; Józefa *Morawskiego*, b. Senatora; Karola *Rejsewitz*, b. Podskarbiego Arcy-Bractwa; Katarzyny *Gumińskiej*; Praksedy *Zawadzkiej*; Teresy z Brochockich *Witkowskiej*; Klary *Pawłosiewicz*; Julji *Starnalskiej*; Justyny *Szaniawskiej*; oraz za dusze Członków i Adoratorek w roku zesłym i bieżącym zmarłych, jako to: Ignacego *Konwerskiego*, Członka Instytucji Jałmużniczej; Adama *Broniewskiego*, Serwitora Arcy-Bractwa i Ignacego *Kluczyńskiego* z filji w Tomaszowie. — Zaś z kobiet: Antoniny *Zawadzkiej*; Antoniny *Jurkowskiej*; Romualdy *Gąsiewskiej*; Tekli *Mazurkiewicz*; Zuzanny *Nowakowskiej*; Wiktorji *Paschalskiej* i Teresy *Sergelewicz*. — Nabożeństwo to rozpocznie się o godzinie 10tej z rana. Arcy-Bractwo, zaprasza nań Protektorów, Członków i Adoratorki, jak niemniej i Familje zmarłych osób powyżej wymienionych. (8781)

— *Komitet Towarzystwa Resursy Kupieckiej* zawiadania, że w Resursie Kupieckiej, dnia 5-go b. m. to jest w sobotę, o godzinie 8-iej wieczorem, danym będzie koncert przez p. Friman, dla Członków Towarzystwa i zaproszonych przez tychże gości, na który bilety wydawane będą w Resursie 4 go i 5-go jutro i w sobotę, od godziny 5-tej do 8-mej wieczorem. Program Koncertu jutro ogłoszonym zostanie. — Dyrektor *Józef Zellt*. — Sekretarz *Fr. Drzewiński*.

(2—2)

— 8827 —

— *Komitet Towarzystwa Resursy Obywatelskiej*. Zawiadania Szanownych Członków, iż w dniu 11 b. m. o godzinie 8-mej wieczorem, urządzoną będzie Zabawa Muzykalna pod Dyrekcją P. Quatriniego dla Członków i ich rodzin, po której daną będzie kolacja składkowa. — Bilety bezpłatne na Zabawę muzykalną dla Członków wydawane będą w dniach 9 i 10 od godziny 6 do 8-iej, zaś dla gości przez Członków wprowadzonych po rs. 1 od osoby. W sam dzień zabawy ani bilety wydawane, ani zapisy na kolację składkową przyjmowane nie będą. (1—2)

Jeszcze tylko na czas krótki,

Na wielostronne objawione żądanie Szanownej Publiczności, **słynni Artysci WYROBÓW szklanych**, dadzą jeszcze przedstawić swę zręczności przy ulicy Bielańskiej Nr 593 domu, w Sklepie obok Apteki. Każdy odwiedzający otrzyma bezpłatnie jeden z wystawionych przedmiotów (6-6) —8539—

Zawiadamiam Osoby życzące pobierać **LEKCJE TANCA**, iż takowe udzielam po pensjach i domach prywatnych, jakoteż i w własnem mieszkaniu, przy rogu Alei Jerozolimskiej i róg ulicy Merszałkowskiej, w domu Wgo Lotha, Nr 1574 lit. O. **Antoni Kraszewski.** (1-3) —8790—

Łosoś Elbląski wędzony,

otrzymał Skład **ANT. STĘPKOWSKIEGO.** (1-3) —8863—

Ostrygi Holsztyńskie

z Flensburga, nadchodzą codziennie świeże, do Handlu Win i Delikatesów **A. Bocquet**, w gmachu Teatralnym. (37--0) ---7196---

Ostrygi Holsztyńskie

z Flensburga, codziennie otrzymuje Skład **Anton. Stępkowskiego.** (36--0) ---7214---

Winogrona Badaeńskie Węgierskie, nadchodzą codziennie do Składu win i delikatesów, **A. BOCQUET**, w gmachu Teatralnym.

Tenże skład otrzymał **Ser Limburgski**, mionogi elbląskie duże, **Ser Gorgonzola** włoski, **Węgorze** rolowane, **Sliwki greckie**, **Li-kiery** w rozmaitych gatunkach. (13--0) —8396—

WINOGRONA

prawdziwe Badaeńskie, codzien nowe transporta otrzymuje Skład **ANT. STĘPKOWSKIEGO**, i takowe na kurację poleca. (10--0) —8509—

TEATR WIELKI.

Dziś: **Tulacz.**
Jutro: **Nauczyciel w kłopotach** (1-szy raz). — **Zaślubiny Joasi.** — **Wesele w Ojcowie.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro: **Skapiec.**

DOLINA SZWAJCARSKA.

W Niedziele, dnia 6-go b. m., odbędzie się **KONCERT** Orkiestry pod dyrekcją **Adolfa Sonnenfelda.**

Program:

1. Polonez (weselny), P. Eibla, (pierwszy raz). 2. Uwertura z op. „Raymond”, Thomasa. 3. „An der blauen Donau”, walc, Straussa. 4. Preludja i Introdukacja z op. „Ernani”, Verdiego. 5. Chór 2-go aktu „Tanhauser”, Wagnera. 6. Uwertura z op. „Wilhelm Tell”, Rossiniego. 7. Künstlerleben, walc, Straussa. 8. Traumerin, Schumana. 9. Koncert Polonez, Sonnenfelda, (solo na trąbce wykona p. Heriman). 10. Podróż po Europie, Conradiego. 11. Uwertura koncertowa, Heinsdorfa. 12. Kavatina z op. „Naboc”, Verdiego. 13. Potpourri z op. „Marta”, Flotowa. 14. Dino ra galop, Schultza. — Wejście Kop. 20. — Początek o godzinie 5-ej. Koniec o 8-ej. (1-1) —8858—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c). — Dovoleno Cenzuro. —

Redaktor, **Wacław SZYMANOWSKI.**

Wydawca, **Gustaw GEBETNER.**

DODATEK.



Cirque Equestre Italiano Sidoli,

(w Teatrze dawniej Rappo).

Dziś i codziennie,

WIELKIE PRZEDSTAWIENIE,

Konnej jazdy, Gimnastyczne i Akrobatyczne, oraz tresowanie Koni i Tańca, na linie. — Początek o godzinie 7 1/2. — Blizsze szczegóły afisze doniosą.

W Niedziele, ostatnie przedstawienie.

(10-0) —8548—

KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 23 października (4 listopada) 1870 r.

Monety i Papiery	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Pólimperjały Ros. rs. 6 k. 36 k. —	—	—	—	—
Dukaty Hol. rs. 3 k. 55 rs. k. —	—	—	—	—
Oblię skarbowe 100 rs., (od kup.)	—	—	85	—
Listy Zast. 3 okresu, I s. za rs. 100	92	5	—	—
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	89	80	—	—
Listy Zast. nowe 5 z r. 1869	88	17	87	83
Listy Zastawne miasta Warszawy	85	—	84	—
Oblię Tow. Kredyt. Ziemięskiego	100	17	100	—
Listy Likwidacyjne rs. 100	73	55	73	22
Bilety Banku Cesars. za r. 1860	—	—	89	50
Nowa Ros. poz. prem. z r. 1864	143	—	—	—
” ” ” z r. 1866	141	—	—	—
Akcie Drogi ż. War.-W. za sztukę	72	75	72	—
Akcie Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej . .	70	—	—	—
Akcie Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . . .	—	—	139	75
Akcie Drogi żel. War.-Terespól.	—	—	—	—
Akcie Banku Handlowego Warsz.	129	—	—	—
Akcie W. T. ubezpieczeń od ognia	—	—	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	—	—	—	—
Akcie kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej	104	—	103	—
5% Listy zastawne rossyjskie . . .	108	75	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zas. kop. 145 5/8

Od Likwidacyjnych kop. 181 17/18

Od Listów Zastawnych nowych kop. 170

Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 45 15/18

Berlin: Weksel 100 tal. 2 m. rs. 115 k. 20 rs. 114 k. 90.

Londyn: 3 m. funt. ss. rs. 7 kop. 78 rs. 7 kop. 76

Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. — k. rs. — k. —

Wiedeń: Wek. 2 m. za 150 w. rs. 95 k. 40 rs. 94 k. 95

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 3 Listopada płacono za korzec pszenicy od rs. 5 kop. 10 do rs. 6 kop. 80—żyto od rs. 3 kop. 80 do rs. 4 k. 10.— jęczmienia 4 ro i dwu-rzędowego, od rs. 3 kop. 30 do rs. 3 kop. 60.—Owsa od rs. 2 kop. — do rs. 2 k. 10. Kartofli od rs. 1 kop. 20 do rs. 1 kop. 35.

Okowite płacono dnia 3 Listopada hurtową składniczą: za garniec od kop. 133 do 134 1/2. — Pojedynczą szynkarską garniec od kop. 135 do 136 kop.

— Są do przejżenia w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“: **Wykazy wylosowanych w dniach 27 i 28 zeszłego miesiąca Akcji i Obligacji Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, oraz Akcji Towarzystwa D. Z. Warszawsko-Bydgoskiej.**

Pierwsza w kraju fabryka obrabia srebro wanege, poleca wyroby swoje względem Szan. Publicz.; Plac Teatralny, pałac

KALENDARZE NA ROK 1871.

Księgarnia i Skład Nut Muzycznych **Michała Glücksberga**, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu W-go Grodzickiego Nr 7 (411), otrzymała na Skład Główny:

KALENDARZ POPULARNO-ZIEMIAŃSKI

na rok 1871 (wydania rok dwudziesty pierwszy). Cena kop. 20.

KALENDARZ DOMOWY,

na rok 1871. (Wydania rok piąty). Cena kop. 10.

DEUTSCHER WARSCHAUER KALENDER,

für das Jahr 1871, (erscheint das sechszentes Jahr). Cena Kopiejek 15.

Handlujący otrzymują korzystny rabat. Osoby z prowincji zapisujące 6 sztuk Kalendarzy kosztów przesyłki nie ponoszą.

Kalendarze te sprzedają się również u M. Rodzyna, przy ulicy Przechodniej, Nr 797, oraz we wszystkich innych księgarniach tak w Warszawie jak i na prowincji. (1—3) —8718—

— Nakładem **Maurycyego Orgelbranda**, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 1 nowy) wyszła:

NAJTAŃSZA

Nowa szkoła na fortepjan,

teoretyczno-praktyczna,

zastosowana podług szkół celniejszych autorów i własnymi postrzeżeniami pomnożona

PRZEZ

R. Zientarskiego

Wydanie nowe poprawne na pięknym papierze. Cena rs. 1 kop. 80. Do nabycia u Nakładcy i we wszystkich Księgarniach i Składach Nut. (5—6) — 8063 —

CZYTELNIE KSIĄZEK

POLSKICH I FRANCUZKICH,

zalecające się obfitym doбором dzieł, urządzone są przy Księgarni i Składzie Nut **Maurycyego Orgelbranda**, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 1 nowy, naprzeciw Posągu Kopernika. — Członkowie Stowarzyszenia „Merkury,” otrzymują przy każdej opłacie za czytanie, marki zwrotne. (7—10) —7600—

Elementarz bez sylabizowania,

pod tytułem:

„Początkowa nauka czytania i pisania,”

ułożona przez F. F. Sławińskiego, cena Kop. 15, znajduje się w głównym składzie w księgarni P. Maurycyego Orgelbranda; można także nabyć w innych księgarniach, i u autora na Nowym-Swicie, Nr 7 nowy, mieszkania Nr 20. (1—3) —8773—

Niniejszem mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż

Księgarnię i Antykwaryę

mając, egzystującą przy ulicy Przechodniej pod Nr 797, przemieściłem na Nowy-Swiat, do domu W-żnej Świergockiej, pod Nr 68, wprost Kantoru M. Nelkena, oraz że sprzedaję i przyjmuję w zamian Książki szkolne i naukowe, we wszystkich językach; z czem polecam się pamięci Łaskawej Publiczności. (1—3) —8784—

Gustaw Zaltsztejn.

Nakładem **Michała Goldhaara** księgarza w Kielcach wyszedł:

PAMIĘTNIK KIELECKI

(Kalendarz) na rok 1871.

Cena egz. kop. 30- Skład główny w Kielcach u nakładcy, a na Warszawę w księgarni **Michała Glücksberga**. Krakowskie-Przedmieście, Nr 411. (1—3) — 8808 —

Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego.

Podaje do powszechnej wiadomości, iż dobra Bukowa Wielka z przyległościami w powiecie chełmskim, gubernji lubelskiej położone, mające zawierać podług deklaracji do podatku gruntowego w r. 1865 podanej, dies: 2549 (morgów 5099) należące do funduszu rezerwowego Towarzystwa Kredytowego, wystawione zostają na sprzedaż przez publiczną licytację głośną w dniu (4) 16 stycznia 1871 r. odbyć się mającą w Gmachu Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego w Warszawie, podczas posiedzenia Dyrekcji Głównej od godziny 12-tej w południe. Cena kupna tych dóbr wraz z inwentarzem żywym i martwym, jaki na gruncie znajduje się ustanowioną została w summie rs. 39,000. Nabywcą dóbr Bukowa będzie ten z licytantów który na poczet powyższej summy szacunkowej zaoferuje zapłacić najwyższą summę w gotowiznie pod utratą złożonego wadium na wypadek gdyby tego zobowiązania do upływu dni 8-miu po licytacji nie spełnił, bez wezwania i stawiania go w zwłocę. Zaoferowanie nie może być niższem jak 3000 rs.

Cała reszta summy szacunkowej po strąceniu z niej pożyczki 5-cio procentowej Towarzystwa Kredytowego wynoszącej rs. 25,100, pozostanie przy gruncie do spłaty z procentem 5% w 40-tu ratach półrocznych równych. Każdy przystępujący do licytacji złożyć winien na wadium rs. 3000 w gotowiznie, która wszakże zastąpioną być może Listami Zastawnemi lub Likwidacyjnymi w takiej ilości jaka podług kursu Giełdowego wyrównywać będzie summie w gotowiznie oznaczonej.

Szczegółowe warunki licytacyjne są do przejrzania w biurze Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego w Warszawie i Dyrekcji Szczegółowej w Lublinie. Zaś o stanie dóbr każdy ubiegający się o ich kupno, na gruncie przekonania się winien.

P. o. Prezesa General- Lejtnant **Gieczewicz.**

P. o. Pisarza **Nowosielski.**

(2—5)

—8728—

Student Uniwersytetu,

między innymi posiadający gruntownie język ruski, życzy mieć korepetycję lub też inne stosowne zajęcia w wolnych godzinach. Wiadomość przy ulicy Sto-Krzyżkiej, w domu pod Nr 18 nowym, mieszkania Nr 15. (5-6) - 8580 -



Rossjanin posiadający język polski,

i inne, pragnie poświęcić codziennie godzinę lub półtorej, osobom życzącym przygotować się do praktycznej nauki języka rosyjskiego, bez gramatyki i teorii. Wiadomość róg Krakowskiego-Przedmieścia i Oboźnej, Nr 405, mieszkania Nr 5, od godziny 5ej do 7ej po południu. (9-0) - 7859 -



Człowiek w średnim wieku, obeznany z przepisami policyjno-administracyjnymi, pragnie się umieszczyć tu w Warszawie, w czynności prowadzenia meldunków ludności, lub Pisarza przy jakiej fabryce, chociaż tylko za mieszkanie. Uprasza Wielmożnych Panów właścicieli domów, aby raczyli podać rękę biednemu człowiekowi, obarczonym rodziną, za co im Bóg zapłaci. Proszący posiada chlubne świadectwa z poprzednich czynności. Wiadomość przy ulicy Nowogrodzkiej w domu pod Nr 1593, nowy 4, Nr mieszkania 34. (3-3) - 8568 -



Mam honor zawezwać wszystkich mających do mnie jakiegokolwiek pretensję, iżby w ciągu miesiąca jednego od daty niniejszej, zgłosić się raczyli do Banku Polskiego, gdzie tośowne ostrzeżenie na kaucji złożonej tam przezemnie, jako Agenta Giełdy Warszawskiej uczynionemi być mogą. Po upływie tegoż terminu kaucję odbieram. (2-3) - 8759 -

Lemel Jelenkiewicz.

OSOBA przybyła z prowincji poszukuje od 1go Stycznia 1871 r., obowiązku tu w **Warszawie** w jakim **Sklepie**, np. w **Sklepie mydła i świec**, lub też w **Składzie owoców**. Może złożyć **Kaucję Rs. 60**, albo rekomendację wiarogodnych osób. Wiadomość pod **Nrem 155**, przy ulicy **Dunaj**, u Pani **Wolczyńskiej**. (1-3) - 8838 -

O S O B A

w średnim wieku, posiadająca chlubne świadectwa, pragnie przyjąć miejsce w domu prywatnym do robót damskich lub gospodarstwa domowego. Ulica Nowolipki, Nr 8 nowy (2377). Wiadomość u Stróża. (1-1) - 8836 -

İstniejący od lat dwudziestu kilku

Magazyn strojów i sukien damskich

E. BOGUCKIEJ,

przy ulicy **Żabiej**, w pałacu hr. **Zamojskiego** Nr. **472**,

na nadchodzącą porę jesienną, zaopatrzonej został w znaczny dobór najświeższych i najmodniejszych towarów, jako to: kapeluszy aksamitnych, kasterowych, piór, kwiatów etc. - W magazynie tym udzielają się lekcje kroju sukien damskich, oraz potrzebne są tam panny do strojów zupełnie uzdatnione i pod ręczne. - Wszelkie obstalunki tak miejscowe jak i prowincjonalne wykonywają się z wszelką akuracnością i jak najszybciej, a dla osób przybywających z prowincji suknie gotowe mogą być we 24 godzin. (5-6) - 8419 -

FABRYKA POWOZÓW

MARKOWA w Moskwie,

potrzebuje majstrów: Ślusarzy, Korpuśników, Kowali, Tapicerów, Malarzy i Kołodziejów.

Pragnących przyjąć powyższe zajęcia, proszę listownie podać swoje warunki pod adresem Fabryki Powozów Markowa w Moskwie. (6-12) - 8599 -

Sprzedaz Czarodziejskich Aparatów!!

NIEODWOŁALNIE JUŻ TYLKO DO NIEDZIELI!



NB. Dla Amatorów bardzo

dużo nowego, szczególnie sztuk salonowych. Pomiedzy temi pełno tajemnic: Pierścionki czarodziejskie po 3 i pół rsr., Worki do jaj od 3-6 rsr. Niewyczerpana butelka 4, 6, 7 i 8 rubli. Sztab czarodziejski, za pomocą którego masę rubli z powietrza chwytać można, 8 rubli. Latarki czarodziejskie 5 rsr. Cudowny Portret 20 rsr. Czarodziejska szpada 6 rsr. Wachlarze dla dam od 2 do 3 rsr.

(1-2)

- 8833 -

Jan Kielling,
Hotel Lipski, Nr 16.

DO GŁÓWNEGO SKŁADU

KAWIORU



MIKOŁAJA ŻYŻYNA,

przy ulicy Senatorskiej, w domu W-go Piotrowskiego Nr 496, nadszedł świeży transport **Kawioru** świeżego Astrachańskiego mało solonego i prasowanego serwetowego takiegoż oraz **Serdeli** marynowanych (Kilki zwanych) i **Minogów** Rygskich. (4-6) - 8689 -

Mikołaj Żyżyna.

FABRYKA PIWA BAWARSKIEGO, PORTERU I EKSTRAKTU SZODOWEGO

HERMANA JUNGA,

przy ulicy **Ogrodowej**, Nr **849** (nowy 56).

Zawiadamia Szanownych konsumentów, jakoteż PP. Kupców i Restauratorów, że z dniem 1 Listopada r. b., rozpoczęła się sprzedaż na butelki **Dziesięcio-miesiecznego la-growego Piwa**, prosto z fabryki, gdzie wszelkie obstalunki na Piwo, Porter, oraz Ekstrakt Słodowy, w Kantorze miejscowym przyjmowane i jak najszybciej ekspedjowane będą. (1-3) - 8847 -

Niepraktykowana taniocć drzewa.

MAGAZYNU DRZEWA BUDOWLANEGO I OPAŁOWEGO T. IDŹKOWSKIEGO,

przy ulicy Dobrej między wodociągiem i łazienkami dawniej Ciemskich Nr 2813 (nowy 16)

Zaopatrzwszy się w znaczny transport Drzewa olszowego suchego w sążniach, mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż sprzedaję sążen kubiczny rzetelnej miary bez odstawy rs. 7 kop. 35, z dostawą rs. 8 kop. 10. Dostawa powyższa uskutecznia się bezzwłocznie. O rzetelności Sz. Publiczności może się przekonać na miejscu, co zapewnie już w zeszłym roku przekonała się. (3-6) - 8701 -

Do sprzedania za **Rs. 38,**

Algierka używana, baranami podbita,

z Kołnierzem, Mankietami i Wyłogami z Bobrów Amerykańskich. Ulica Grzybowska, Nr 2 nowy, mieszkania Nr 7. (1-3) - 8850 -

W domu Nr 1424, nowy 2, przy ulicy Chmielnej i rogu Zielnej w oficynie na piętrze, są do sprzedania za bardzo przystępne ceny, następujące rzeczy, a mianowicie: dwa **Dywany** nad łóżko, bardzo mało używane; **Zegarek** srebrny kryty, ankiez, z kluczykiem złotym, sześć **Łyżek**, **Noży** i **Widelcy** platerowanych, nieużywanych i **Suknia** wełniana, bardzo mało używana. (3-3) - 8727 -

ZARZĄD

nowo założonej fabryki tabaczej w Warszawie pod firmą:

WERNER, ALEKSANDER MÜLLER

Ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż w tych dniach rozpoczyna się sprzedaż Papierosów i Tytoniów za pośrednictwem składu J. Rosenbluma.

Gdy zaś powodzenie fabryki zależy głównie od dobroci jej wyrobów, zarząd nieprzestanie dbać o to, by Szanowną Publiczność pod każdym względem zadowolnić.

Cenniki tych wyrobów znajdują się we wszystkich wyżej wymienionych składach, które przyjmują także wszelkie zamówienia, na wyłączne gatunki i formy papierosów, lecz nie w mniejszej ilości jak tysiąca sztuk.


(1-6)

—8791—

Zarządzający fabryką N. A. PETROFF.

Człowiek młody

mający chlubne świadectwa zarządu gospodarstwa, ze służby rządowej, również świadectwo jako jego majątek nieruchomy ma wartości rs. 1,500, które mogą posłużyć za dowód kaucji, życzy objąć obowiązek w kraju lub zagranicą: Rządcy dóbr, Rządcy domu, Kassjera, Leśniczego, Pisarza przy robocie, fabryce lub Dependenta, prosząc o nadesłanie adresu do pałacu Mostowskich, przy ulicy Przejazd, Nr 645/6, na ręce Szwajcara, który udzieli bliższą wiadomość.— W. J. (1-3)—8839—



 Potrzebna jest **Pożyczka** w summie rs. 4700, na dobra położone w okręgu Radziejowskim, w gubernji Warszawskiej. Summa ta mieścić się będzie zaraz po nowej z r. 1869 pożyczce Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego rs. 19,000, a w jednej trzeciej rzeczywiście szacunku tych dóbr. Chcący pożyczkę tę udzielić, zechce wskazać swe warunki w Kancellarji Regenta Truskowskiego w Warszawie, w gmachu Sądu Appelacyjnego. (1-5) — 8853 —

Jest do odstąpienia

KAWIARNIA

z regularnym **Billardem**, na pryncypalnej ulicy, pod bardzo dogodnymi warunkami dla kupującego. Wiadomość w Kancelarji A. Dębskiego, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr 451, w domu przechodnim Roeslera.

Tamże są do ulokowania **Dwaj Gorzelani-Piwowarowie**; jeden z Kaucją Rs. 3,000, drugi Rs. 1,000, i **Rządca** na wieś z Kaucją Rs. 500. (1-3) — 8849 —


 Jest do sprzedania **Garnitur Mebli** masiw mahoniowych: 6 Krzesel, 2 Fotele, Kanapa i Stół, kryte brogatelą brązową. Robota powyższych Mebli jest wykończona pracowicie i gustownie. Jeżeliby było życzeniem kupującego, może nabyć za cenę bardzo niską, i to pod zaręczeniem na lat kilka, za trwałość i urzędowość mebli. Ulica Widok i róg Brackiej, Nr 1578, nowy 2. Wiadomość u Tapicera. (1-1) — 8854 —

Młody Człowiek

z wyższą kwalifikacją naukową, poszukuje zaraz miejsca Praktykanta w znacniejszym majątku w bliskości Warszawy. Osoby interessowane raczą złożyć swój adres pod lit. R. L., w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“ (1-3) — 8834 —

MASZYNY

Narzędzia Rolnicze

wszelkiego rodzaju, podług najpraktyczniejszych wzorów wykonane we własnej fabryce, poleceją **Zakład Rolniczo-Przemysłowo-Leśny Ostrowskiego i Spółki**, przy ulicy Senatorskiej, pod Nr 473D. (81-0) — 5789 —

Potrzebne jest

Forsztowanie oszklone lub bezszkła,

około sześć łokci długie. Ktoby takowe miał do zbycia, zechce się zgłosić do składu szczołek Aleksandra Feist, przy ulicy Senatorskiej wprost parafji Ś-go Antoniego. (2-3) — 8749 —

100 Furmanek,

potrzeba jest do wożenia drzewa w sążniach z lasu do dóbr Białoleka należącego, około 11 wiorst od Warszawy odległego. Mający chęć wożenia, zechcą się zgłosić do Składu Herbaty L. Krupeckiego. (2-3) — 8783 —

PAPIER FAYARD I BLAYN

CHARTA CHEMICA DU CODEX.

Trąbki tego papieru całe kosztują 2 franki, półówki franka i opatrzone są podpisem **FAYARD et BLAYN**. Sprzedaż hurtowa w Paryżu, ulica Neuve St. Merry, 40. W Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP. Fer. Aug. Gallego i Ludwika Spiessa. (15-24) — 2040 —

NOWA PIEKARNIA.

A. Łapińskiego i S-ki
przy ulicy Nowy-Swiat, wprost
Ś-to-Krzyżkiej, Nr 74.



W daszym ciągu rozpowszechnienia pieczywa naszego, od 1-go Listopada r. b., otworzonym zostanie Sklep przy ulicy Nowolipki, w domu Nr 2376b, wprost ulicy Przejazd, do którego jak do wszystkich filji, dostarczane będzie dwa razy na dzień wszelkiego rodzaju pieczywo, jak: Chleb, Bułki, Rogale i inne ciasta do kawy, herbaty i wina.

Inne filje Piekarni Nowej znajdują się:

1. Przy ulicy **Marszałkowskiej** w domu P. **Gundelacha**, Nr 71.

2. Przy ulicy **Rymarskiej**, w domu P. **Kinderfreunda**, Nr 14.

3. Przy ulicy **Grzybowskiej**, w domu Pana **Przygockiego** Nr 24.

4. Przy ulicy **Bieląskiej** w domu P. **Löwenberga** Nr 467a.

5. Przy ulicy **Długiej**, w domu Pana **Bockhana**, Nr 14. (3-3) — 8704 —



W dniu 30 Października w Niedzielę, w przejściu z ulicy Nalewek do cukierni Loursa, a następnie do Teatru Rozmaitości, zgubionym został **Zegarek** damski złoty, z podwójną kopertą, z czarną emalją, z brylancikami, zawieszony na łańcuszku złotym. Znalazca zechce takowy odnieść za nagrodą na Nalewki pod Nr 2244A, do domu W-go Natanson na drugie piętro od frontu do Patrona Trybunału. (2-2) — 8747 —



MAGAZYN MEBLI
Warszawskich i Zagranicznych
pod firmą:
P. GLOBUS,
przy rogu ulic Senatorskiej i Rymarskiej Nr 471a.

Poleca się dobiorem **Mebli** w najświeższych gatunkach i fasonach po cenach umiarkowanych.

Tamże główny i wyłączny skład **Mebli giętych Braci Thonet** w Wiedniu, które to meble sprzedają się po cenach stałych fabrycznych. (1-10) — 8746 —

Regały Sklepowe,

kompletne urządzenie na Handel Korzenny lub inny proceder, wraz z wagami i beczkami, są do sprzedania. Wiadomość w Redakcji. (1-3) — 8852

Potrzebna jest

PANNA.

podręczna do strojów, do Magazynu Mód Franciszka Pakjer w Hotelu Europejskim. (2-2) — 8789 —

Żadaną jest do towarzystwa na wieś przy kolei żelaznej, kilka godzin od Warszawy

Przyzwoita osoba,

Rossjanka lub cudzoziemka, posiadająca muzykę, panna lub wdowa w młodszym wieku. Wiadomość przy ulicy Ś-to-Jankiej pod Nr 16, nowy 17, na 2-giem piętrze od frontu. (2-3) — 8815 —



M I O D jaki może być najczystszy z uli ramowych, pomysłu Waśniewskiego w słoikach od 1/2 kwarty do 1/2 garncza wielkości. Można nabyć z pierwszych rąk, z rana do godziny 1-szej i od 2giej do 6tej wieczór, naprzeciwko Poczty w Hotelu na Dziekance, stacja Nr 18; **Miód** taki w powodu że jest sam przez się jak oliwa czysty, nie zawierając w sobie żadnych obcych części, konserwuje się dobrze, chętnie zatem poleca się Paniom Gospodyniom i Aptekarzom; cena za funt 22 1/2 kopiejki. (2-3) — 8784 —



Najlepszy sposób



wytopienia **Karaluchów i Pluskiew.**

Świeżo otrzymana **Indyjska Mączka**, która okazała się po wypróbów niu za najpewniejszy środek do wytopiania najbardziej zagnieżdżonych karaluchów i t. p. robactwa, oraz **Tynktura miedziana**, najjadowitsza i zupełnie niszcząca Pluskwy z ich zarodkami. Dostać można w Składzie Zapalek **R. Böhm**, wprost Hotelu Rzymskiego i w Składzie Szkła i Porcelany **O. Kotschedoff** na Podwalu, obok Składu Aptecznego P. Mrozowskiego. (2-4) — 8769 —



Jest do sprzedania pod Nr 1109

Krowa młoda

zdatna do chowu lub na rzeź, bo tłusta. Tamże są do zbycia dwa **Wozy** kolejne nowe, na żelaznych osiach, z fabryki Straszów, znanej z doskonałości swoich wyrobów, za cenę bardzo przystępną. Wiadomość u utrzymującej mleczarni. (2-3) — 8754 —

Mieszkanie umeblowane,

składające się z Salonu, czterech Pokoi i Kuchni do najęcia w każdym czasie kwartalnie lub miesięcznie, za nader umiarkowaną cenę. Plac Ś-go Aleksandra Nr nowy 7, na pierwszym piętrze. (1-3) — 8855 —

Potrzebny jest Pokój

z oddzielnym wchodem, nie wyżej jak na drugim piętrze, w środku miasta, Wiadomość w Hotelu Niemieckim, Nr 48, od godziny 9ej do 10ej z rana. (3-3) — 8714 —



Przechodząc ulicą Elektoralną od Śgo Duchy na ulicę Zielną, zgubiony został **List Zastawny** na Rs. 30 lit. E, Nr 129,096. Laskawy Znalazca raczy oddać pod Nr 14 nowy, do Jana Benedyczuka, przy ulicy Złotej, za nagrodą, gdyż takowy List nikomu przydatny nie będzie, bo poczyniono stosowne zastrzeżenia, wszędzie gdzie potrzeba. (1-1) — 8830 —



W dniu 2gim b. m., po południu, za Rogatkami Powązkowskimi, zginął **Charcik Angielski**, koloru jasnego, z Obrózką i Tabliczką z opłaconego podatku. Znalazca raczy go odprowadzić na ulicę Nowolipki, róg Dzikiej, pod Nr 2236B, na drugie piętro od ulicy, za stosowną nagrodą. (1-1) — 8831 —